

INTERAKCYJNY MODEL ROZSTRZYGANIA SPORÓW SPORTOWYCH W DRODZE ARBITRAŻU

Postępująca od lat 70. XX w. profesjonalizacja, komercjalizacja i mediatyzacja działalności sportowej doprowadziły do zwiększenia liczby rozgrywek i zawodów sportowych. W związku z ich organizacją i przebiegiem zawierano kontrakty cywilnoprawne. Ich złożoność, specyfika i brak realizacji zobowiązań finansowych zaczęły niestety generować konflikty i spory sportowe. Powstawały one również coraz częściej w związku z niepodporządkowaniem się podmiotów rywalizacji sportowej regułom i różnym postaciom odpowiedzialności obowiązującym we współczesnym sporcie. Rozwiązywanie tych sporów należało początkowo do kompetencji instancji i organów działających w ramach ruchu sportowego. Towarzyszyło temu przekonanie, iż sama autonomia sportu, będąca pochodną ogólnej nieingerencji prawa państwowego w zakres dobrowolnie uprawianej aktywności sportowej powinna w założeniu przesądzać o niemożliwości rozpatrywania spraw ze stosunków sportowych na drodze sądowej.

Taka konstrukcja stała się jednak trudna do utrzymania od momentu nakładania na sportowców surowych sankcji dyscyplinarnych, zwłaszcza za stosowanie dopingu. Nie zważając na istniejące zakazy statutowo-regulaminowe niektórzy zawodnicy zdecydowali się na wnoszenie do sądów państwowych pozwów o uchylenie orzeczonych przez federacje sportowe decyzji dyscyplinarnych. Sędziowie cywilni zazwyczaj odrzucali lub oddalali wniosione powództwa, przyłączając się tym samym do korporacyjnego napiętnowania nagannych zachowań i sprzecznych z zasadami *fair play* oraz uczciwej rywalizacji sportowej. Ale niektóre sądy państwowe zdecydowały się na uchylenie orzeczonych sankcji i zasądzenie od organizacji sportowych wysokich odszkodowań, przyjmując, iż długoletnie kary dyscyplinarne naruszają sferę

osobistą oraz majątkową zawodników, uniemożliwiając im w szczególności kontynuowanie karier sportowych, przynoszących duże dochody.

Przykładowo, amerykański sędzia Joseph Kinneary orzekający w sądzie stanowym w Columbus (stan Ohio) zasądził kwotę 27,3 mln dolarów USA odszkodowania od Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF) na rzecz ukaranego czteroletnią dyskwalifikacją za stosowanie dopingu 400-metrowca Harry'ego Butch Reynoldsa¹. Z kolei Sąd Krajowy w Monachium zobowiązał IAAF do wypłaty kwoty 1,2 mln marek na rzecz niemieckiej sprinterki Katrin Krabbe, mimo iż popełniła ona również delikt dopingowy². Pozwana federacja światowa – broniąc się przed egzekucją komorniczą wydanych orzeczeń sądowych – postanowiła szybko przenieść swoją siedzibę z Londynu do bardziej liberalnego Księstwa Monako³.

Poddanie sporów sportowych sądownictwu arbitrażowemu

„Międzynarodowe federacje sportowe zareagowały w zróżnicowany sposób na zaistniałą sytuację. Nieliczne z nich próbowały nadal zachować wyłączność prywatnego sądownictwa sportowego, powołując się m.in. na autonomiczny i specyficzny charakter sportu oraz nieadekwatność długotrwałych procedur sądowych do załatwiania sporów ze stosunków sportowych⁴. Większość światowych i krajowych organizacji sportowych przyjęła jednak, iż przy poszanowaniu konstytucyjnej zasady prawa do sądu – realizującej się w szczególności przy kontroli ostatecznych orzeczeń arbitrażowych – celowe jest zaoferowanie zawodnikom, klubom, federacjom lub innym podmiotom ruchu sportowego możliwości korzystania z komplementarnego systemu załatwiania sporów sportowych, operującego bądź konstrukcją arbitrażu *ad hoc* (powołanego dla rozpoznania konkretnej sprawy) bądź też instytucjonalnego, stałego sądownictwa polubownego.

¹ K. Mbaye (1994), *Contribution du C.I.O. à la solution des différends naissant à l'occasion de la pratique du sport*, „Revue Juridique et Economique du Sport”, 31: 22.

A. Wach (2005), *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych*, Warszawa: 164.

³ M. Baddeley (1996), *Le sportif, sujet ou objet? La protection de la personnalité du sportif*, Basel: 242.

⁴ G. Alpa (1986), *L'ordinamento sportivo*. W: *La nuova giurisprudenza civile commentata*, Padoue: 321-331; A. Borrás (1993), *Existe-t-il un droit international du sport*. W: *Nouveaux itineraries en droit*, Bruxelles: 111-118.

Realizacja tego zamierzenia wymagała jednak odniesienia się do dwóch podstawowych kwestii, wiążących się z określeniem istoty arbitrażu sportowego oraz ze sprecyzowaniem wzajemnych relacji między różnymi jego formami, mogącymi potencjalnie wchodzić w grę. Mimo podejmowanych prób ich definitywne określenie nadal sprawia wiele problemów. Pierwszy ze wskazanych problemów rozważany jest na płaszczyźnie terminologicznej. Zdaniem niektórych osób, sformułowanie arbitraż sportowy powinno być przede wszystkim utożsamiane ze sprawowaną przez arbitrów (sędziów) sportowych kontrolą przestrzegania reguł gry. Podnosi się wobec tego, iż podstawową funkcją wypełnianą przez te osoby jest kontrolowanie prawidłowego przebiegu zawodów sportowych, w szczególności przez weryfikowanie, czy ich uczestnicy przestrzegają reguł gry właściwych dla danej dyscypliny sportu, zaś w razie potrzeby – podejmowanie decyzji (środków) sankcjonujących ich naruszenie lub mających na celu przywrócenie obowiązywania wskazanych reguł⁵.

Należy tym niemniej zauważyć, iż ta aktywność arbitrów sportowych nie wiąże się w żaden sposób z rozstrzyganiem sporów prawnych stanowiących przedmiot sądownictwa polubownego. Chodzi tu wszakże jedynie o realizację swoistego „arbitrażu boiskowego”, w którym skutki decyzji sędziów sportowych ograniczają się do czasu trwania zawodów. Tymczasem zakresem arbitrażu sportowego w znaczeniu prawnym należy obejmować przypadki rozstrzygania w ramach klasycznej procedury arbitrażowej spraw cywilnoprawnych, np. transferowych lub kontraktowych, zaś na płaszczyźnie procedury apelacyjnej sporów wynikających z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych w sposób przewidziany przez akty ustawowe względnie przez statuty lub regulaminy sportowe. W obu tych sytuacjach przedmiotem kognicji niezależnych i bezstronnych arbitrów sądu polubownego jest spór prawny o istnienie konkretnego prawa podmiotowego wynikającego z określonego stosunku prawnego (np. prawa sportowca do udziału w igrzyskach olimpijskich lub rozgrywkach ligowych) oraz o istnienie odpowiadającego temu uprawnieniu obowiązku (federacji sportowej w zakresie dopuszczenia do wskazanych zawodów) podlegający ocenie w świetle obowiązujących reguł sportowych (majątkowych, technicznych czy dyscyplinarnych). I w tym kontekście można mówić o pierwszym aspekcie interakcyjności pojęć w zakresie zjawiska arbitrażu sportowego.

⁵ F. Buy, J.M. Marmayou, D. Porrachia, F. Rizzo (2009), *Droit du sport*, Paris: 421.

Przyczyny wprowadzenia przymusowego arbitrażu sportowego

Ale istnieje również jeszcze inny, o poważniejszych w praktyce skutkach, kontekst analizowanego zagadnienia. Problemem od lat nierozwiązanym w sferze współczesnego sportu pozostaje mianowicie kwestia wzajemnego oddziaływania i relacji pomiędzy różnymi formami prawnego arbitrażu sportowego. Nabrała ona szczególnego znaczenia po wydaniu omówionego poniżej wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 2.10. 2018 r. w sprawie A. Mutu i Ch. Pechstein v. Szwajcaria. W jego treści sformułowana została teza o możliwości funkcjonowania w świecie sportu arbitrażu przymusowego, narzucanego podmiotom ruchu sportowego przez międzynarodowe federacje sportowe i niektórych prawodawców krajowych. Zanim jednak doszło do wydania tego wyroku na odcinku rozstrzygania sporów sportowych aktualizowała się przez lata swoistego rodzaju próba sił. Niektóre organizacje, jak np. Międzynarodowa Federacja Samochodowa (FIA) korzystały z tradycyjnego, klasycznego arbitrażu, realizowanego – na podstawie tradycyjnego zapisu na sąd polubowny – przez trybunał arbitrażowy Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu⁶. W ten sposób rozstrzygnięto przykładowo spór wniesiony przez zespoły Williams i McLaren przeciwko FIA w przedmiocie sposobu dokonywania zmian w regulaminach technicznych wyścigów Formuły I⁷ czy też sprawę FIA z firmą British American Racing (BAR) odnośnie obowiązku ustawiania w jednym szeregu samochodów o identycznym kolorze⁸.

Komentując te orzeczenia przedstawiciele MKOl i federacji sportowych zwracali uwagę na niewielkie uwzględnienie w ich treści specyfiki ruchu sportowego⁹. Ale i pierwotna formuła działania utworzonego w 1984 r. Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu MKOl w Lozannie (dalej w skrócie „CAS”) nie sprawdzała się w praktyce. Podmioty ruchu sportowego powstrzymywały się wszakże od poddawania sporów sportowych wskazanej instancji arbitrażowej. W sposób ambiwalentny przyjęto wobec tego fakt, iż reakcją na rozstrzygnięcie przez lozański Trybunał sporu pomiędzy Peruwiańską

⁶ J.- F. Poudret (1989). W: P. Lalive, J-F. Poudret, C. Reymond, *Le droit de l'arbitrage interne et international en Suisse*, Lausanne: 26.

M. Blessing (1999), *Introduction to Arbitration Swiss and international perspectives*, Bâle: 65.

⁸ M.J. Beloff, T. Kerr, M. Demetriou (1999), *Sports Law*, Oxford: 256.

⁹ Tamże.

Kompanią Radiowo-Telewizyjną a Międzynarodową Federacją Siatkówki¹⁰ było powołanie sądu arbitrażowego dla rozstrzygnięcia sporów powstających wewnątrz tej federacji sportowej.

W zaistniałej sytuacji władze MKOl oraz światowych organizacji sportowych zdecydowały się na radykalne rozwiązanie. Przyjęły mianowicie – w Konwencji Paryskiej z 1994 r. – że konflikty i spory wynikające z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych i regulaminowych powinny być poddawane wyłącznie kompetencji CAS orzekającego w ramach procedury apelacyjnej. Korzystając z konstrukcji korporacyjnego podporządkowania podmiotów ruchu sportowego oraz wykorzystując swoją monopolistyczną pozycję międzynarodowe federacje sportowe podjęły działania obligujące podległe im osoby do kierowania wynikłych spraw pod rozstrzygnięcie wskazanej instancji arbitrażowej, mającej gwarantować jednolite i szybkie załatwianie tych sporów.

Znaczenie wyroku w sprawie G. Canas dla arbitrażu sportowego

Prawnym uzasadnieniem dla zastosowania wskazanej konstrukcji stał się wyrok szwajcarskiego Trybunału Federalnego z 22.03.2007 r. wydany w sprawie argentyńskiego tenisisty G. Canas, ukaranego sankcją 15. miesięcznej dyskwalifikacji za stosowanie środków dopingujących. W treści tego orzeczenia wskazano wprost, iż zawodnik, który pragnie uczestniczyć w rywalizacji organizowanej pod auspicjami federacji sportowej, której reglamentacja przewiduje odwołanie do CAS, nie ma w rzeczywistości innego wyboru niż podporządkowanie się temu rozwiązaniu zawartemu w statucie lub innej regulacji związkowej. Zdaniem Trybunału Federalnego, sportowiec profesjonalny ma do wyboru alternatywę: bądź poddać się kompetencji instancji arbitrażowej bądź uprawiać sport jako amator „w swoim ogrodzie” i oglądać zawody, z udziałem jego potencjalnych konkurentów, jedynie w telewizji. Sędziowie szwajcarscy zasugerowali wyraźnie przyjęcie pierwszego rozwiązania. Zostało ono zaakceptowane milcząco przez zdecydowaną większość profesjonalnych sportowców. Przyjęli oni, w sposób dorozumiany, iż w uprawianiu sportu będącego wyłącznym źródłem ich utrzymania i stwarzającego możliwość skonfrontowania umiejętności sportowych z rywalami

¹⁰ Sprawa TAS 89/27, w której wyrok został wydany 31.07.1990 r., cyt. za: Recueil Tribunal Arbitral du Sport, Lozanna 1993: 8.

o podobnej klasie sportowej nie przeszkadza im w praktyce fakt poddawania ewentualnych sporów sportowych konkretnej instancji arbitrażowej¹¹.

Dwie formy sportowego arbitrażu przymusowego

Nawiązując do wskazanego stanowiska Trybunału Federalnego stworzono i rozwinięto dwie formy sądownictwa polubownego, za pośrednictwem których podporządkowano im podmioty ruchu sportowego. Z jednej strony utworzona została droga do funkcjonowania postaci arbitrażu, wynikającego z woli osób trzecich, które nie są władzą publiczną, a np. międzynarodowymi lub krajowymi federacjami sportowymi, stwarzającymi wyłączny model rozstrzygania sporów wynikających ze stosunków sportowych, z drugiej zaś przewidziano możliwość jego narzucenia przez współpartnera stosunku prawnego (stronę umowy) w celu zabezpieczenia wykonania powinności wynikających z prawa prywatnego.

Pierwsza sytuacja realizuje się zwłaszcza na podstawie zapisów sformułowanych w Sportowym Kodeksie Arbitrażowym¹² oraz statutach i regulaminach międzynarodowych lub krajowych organizacji sportowych. Zakładają one w szczególności rozstrzyganie sporów wynikających z zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych federacji sportowych przez CAS lub sportowe sądy polubowne istniejące przy narodowych komitetach olimpijskich lub innych organizacjach sportu krajowego. Drugi, rzadziej występujący, rodzaj arbitrażu – wynikający z woli strony stosunku prawnego – obrazują przykładowo wszystkie przypadki, w których np. kluby należące do czterech północnoamerykańskich lig profesjonalnych zobowiązują zawodników do poddawania sporów, zwłaszcza natury płacowej, pod kompetencję zespołów orzekających Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego (AAA)¹³.

Choć te specyficzne formy sądownictwa polubownego różnią się wyraźnie od klasycznego arbitrażu sportowego, to ruch sportowy starał się nie akcentować roli przymusu w rozwiązywaniu sporów sportowych i bronił

¹¹ A. Rigozzi, F.R. Tissot (2012), *La pertinence du „consentement” dans l’arbitrage du Tribunal Arbitral du Sport*, [www. Jusletter.ch](http://www.Jusletter.ch): 2 i nast. (20.12.2020).

¹² Został on przyjęty w 1994 r. przez Międzynarodową Radę Arbitrażu Sportowego (CAS). Por. D. Mavromati, M. Reeb (2015), *The Code of the Court of Arbitration for Sport, Commentary, Cases and Materials*, Alphen an den Rijn: 4 i nast.

¹³ M. Rubino-Sammartano (2001), *International Arbitration Law and Practise*, La Haye: 27-28.

oraz próbuje nadal bronić poglądu, że chodzi tu w dalszym ciągu o arbitraż dobrowolny, co możliwe jest dzięki dodawaniu do dwóch jego cech charakterystycznych (tj. bazy umownej i funkcji jurysdykcyjnej) trzeciego elementu, a mianowicie podstawy instytucjonalnej orzekania przez arbitrów w sprawach ze stosunków sportowych. Stanowią je dyspozycje kompromisarskie – mające jednostronnie zobowiązującą naturę – sformułowane w statutach lub regulaminach organizacji korporacyjnych, których treść powinna być zaakceptowana przez wszystkie osoby podlegające jurysdykcji tych organizacji.

Konstrukcja klauzuli arbitrażowej przez odesłanie

W związku z powyższym lansowana jest teza, że strony pozostające w sporze nie muszą sporządzać odrębnych zapisów na sąd polubowny, lecz mogą stosować konstrukcję klauzuli arbitrażowej przez odesłanie, zwaną również klauzulą referencyjną. Od strony konstrukcyjnej zakłada ona, że wola poddania sprawy arbitrażowi nie wynika bezpośrednio z umowy podpisanej przez obie strony lub np. z korespondencji wymienianej między nimi, lecz z odrębnego dokumentu (w szczególności z umowy wzorcowej, statutu lub regulaminu federacji sportowej), który nie jest sygnowany osobiście przez zainteresowane podmioty, lecz do którego odwołują się one za pośrednictwem innego tekstu (dokumentu) określanego zazwyczaj mianem umowy podstawowej. Ta ostatnia może wynikać ze złożonej deklaracji członkowskiej, licencji (łącznie zawodnika, trenera czy klub z federacją sportową), zgłoszenia uczestnictwa w zawodach sportowych czy nawet tylko zaakceptowanego przez sportowca programu imprezy¹⁴.

Stosowanie powyższej konstrukcji, umożliwiała i nadal pozwala podmiotom ruchu sportowego na rozpatrywanie wskazanych postaci arbitrażu sportowego na płaszczyźnie przynależnej dla klasycznego sądownictwa polubownego, opartego na podstawie umownej. Skomplikowana od strony jurydycznej jej natura sprawiła jednak, iż niektóre systemy prawne, dążąc do zapewnienia większej skuteczności sportowej procedury arbitrażowej i zwiększenia praw zawodników zdecydowały się na przyjęcie formy arbitrażu przymusowego z mocy ustawy, realizowanego bez względu na sporządzenie zapisu na sąd polubowny. Od 1994 r. jest on realizowany w prawie chińskim, przewidującym, iż każdy spór powstały w związku z zawodami sportowymi powinien być załatwiany w drodze mediacji lub arbitrażu przez sportowy sąd

¹⁴ R. Wyler (1996), *La convention d'arbitrage en droit du sport*, Lausanne: 15-16.

polubowny¹⁵. Z kolei w Stanach Zjednoczonych akt normatywny o nazwie Ted Stevens Olympic and Amateur Act zobowiązał Komitet Olimpijski USA do stworzenia obligatoryjnego systemu rozwiązywania konfliktów i sporów pomiędzy zawodnikami o statusie amatora oraz sportowymi organizacjami amatorskimi, a także spraw związanych z selekcją do reprezentacji olimpijskiej USA. Rozstrzyganie tych spraw powierzono Amerykańskiemu Stowarzyszeniu Arbitrażowemu (AAA)¹⁶.

Arbitraż przymusowy z mocy ustawy w polskim ruchu sportowym

Od 2004 r. arbitraż przymusowy funkcjonował także w polskim ruchu sportowym. Od tego bowiem czasu kompetencja Trybunału Arbitrażowego PKOl do rozpoznawania środków zaskarżenia od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych organów polskich związków sportowych – przyjęta w ustawie o kulturze fizycznej – uniezależniona była od istnienia jakiegokolwiek umowy czy regulacji statutowej, poddającej powstały spór pod kompetencję powyższej instancji arbitrażowej. Przy zastosowaniu tej konstrukcji załatwiono wiele trudnych spraw w polskim sporcie, w tym spory dotyczące przeniesienia klubów piłkarskich do niższych klas rozgrywkowych w związku z praktykami korupcyjnymi. Ostateczne decyzje dyscyplinarne PZPN zostały utrzymane w mocy przez Trybunał Arbitrażowy PKOl i Sąd Najwyższy rozpatrujący skargi kasacyjne od wyroków jego arbitrów.

W ramach liberalnego ujęcia ustawy z 25.06.2010 r. o sporcie¹⁷ zrezygnowano z przymusowej kompetencji wskazanej instancji arbitrażowej. Relatywnie szybko zauważalna stała się jednak niechęć władz polskich związków sportowych do wyrażania dobrowolnej zgody na poddawanie decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych ich statutowych organów zewnętrznej kontroli sądowej. Stąd też z inicjatywy części środowiska sportowego i prawniczego, podjęto prace zmierzające do przywrócenia przymusowej podstawy rozstrzygania sporów sportowych¹⁸. Zostały one uwieńczone przyjęciem

¹⁵ J.A.R. Nafziger, L. Wie (1998), *China's Sports Law*, „American Journal of Comparative Law”: 453.

¹⁶ A. Epstein (2003), *Sports Law*, New York: 265.

¹⁷ Dz. U. Nr 127, poz. 131.

¹⁸ A. Garnuszek (2017), *Nowelizacja polskiego prawa w zakresie systemu rozstrzygania sporów w sporcie*. W: K. Wróbel, M. Walczak [red.], *Regulacje prawne jako instrument optymalizujący zarządzanie sportem*, Warszawa: 165.

w dniu 23.07.2015 r. nowelizacji ustawy o sporcie¹⁹. Na podstawie jej nowego art. 45a ust. 3, Trybunał Arbitrażowy PKOl stał się ponownie właściwy do rozstrzygania sporów wynikających z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych, bez potrzeby sporządzenia umowy arbitrażowej.

To rozwiązanie funkcjonuje, bez przeszkód, w ramach polskiego ruchu sportowego, mimo iż jest ono niekiedy krytykowane – ze względu na brak zapisu na sąd polubowny – w doktrynie prawa sportowego²⁰ oraz choć nie konweniuje z konstrukcją klauzuli arbitrażowej przez odesłanie, na której opiera się działalność lozańskie CAS i innych sportowych sądów arbitrażowych, próbujących przedstawiać swoją aktywność w ramach klasycznej, dobrowolnej procedury arbitrażowej.

Znaczenie wyroku w sprawie Mutu i Pechstein dla rozwoju arbitrażu sportowego

Tymczasem – choć tego w ogóle nie zauważono w ramach międzynarodowego oraz polskiego ruchu sportowego – przepis art. 45a ust. 3 ustawy o sporcie stał się najbardziej wyrazistym przykładem tezy o istnieniu ustawowej podstawy dla działalności sportowego arbitrażu przymusowego. Stało się tak za sprawą wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 2 października 2018 r. w sprawie Adriana Mutu i Claudii Pechstein v. Szwajcaria²¹. Sprawy tych zawodników (tj. znanego rumuńskiego piłkarza profesjonalnego i wielokrotnej niemieckiej mistrzyni świata w łyżwiarstwie szybkim) zostały połączone do wspólnego rozpoznania z uwagi na fakt, iż wskazani sportowcy, ukarani za stosowanie środków dopingujących, sformułowali w swoich skargach kwestię odpowiedzialności państwa szwajcarskiego za „tolerowanie” przez sędziów jego najwyższej władzy sądowniczej, jakim jest Trybunał Federalny, przymusowej natury Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu MKOl w Lozannie.

¹⁹ Dz. U. z 2015, poz. 1321.

²⁰ M. Biliński, M. Jaś-Nowopolska, O. Zinkiewicz (2019), *Arbitraż sportowy*, Warszawa: 49-50.

²¹ G. Simon (2020), *L'applicabilité de la Convention européenne des droits de l'homme aux arbitrage du TAS: réflexions sur le sens et la portée de l'arrêt de la Cour Européenne des Droits de l'Homme du 2 octobre 2018 mutu et pechstein*, „Bulletin TAS”, 2: 109 i nast.

Sędziowie strasburscy potwierdzili taki charakter sportowego sądownictwa polubownego, nie odnosząc się w ogóle do lansowanej przez ruch sportowy konstrukcji klauzuli arbitrażowej przez odesłanie. W nawiązaniu do dotychczasowego orzecznictwa przyjęli, iż arbitraż przymusowy może być wypełniany wyłącznie przez „sąd ustanowiony przez ustawę” w rozumieniu art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (w skrócie: EKPC) z 4.11.1950 r.²², którym może być także sąd arbitrażowy. Taki jest obecnie status Trybunału Arbitrażowego PKOl w sprawach dyscyplinarnych, choć kwestia ta nie jest powszechnie znana w kraju i za granicą. Uwypuklenie tego faktu ma tymczasem istotne znaczenie, jeśli się zważy, że przymusowy arbitraż sportowy z mocy ustawy musi realizować bezwzględnie gwarancje przewidziane przez art. 6 ust. 1 EKPC. W szczególności muszą być spełnione wymogi dot. jawności rozprawy – podnoszone przez Ch. Pechstein – co sprawiło, że lozański CAS „w trybie natychmiastowym” zmienił przepisy Sportowego Kodeksu Arbitrażowego. Inaczej wskazana kwestia rysuje się przy arbitrażu dobrowolnym. Podpisując umowę arbitrażową, strony zrzekają się korzystania z praw procesowych gwarantowanych im przez ustawy procesowe w postępowaniu sądowym

Sytuując sprawę Mutu i Pechstein w ramach powyższego rozróżnienia sędziowie w Strasburgu musieli stwierdzić, iż w Szwajcarii brakuje odrębnej ustawy statuującej przymusową kompetencję CAS. Stąd też w uzasadnieniu omawianego wyroku podjęto trudną próbę przekonania opinii publicznej, w tym sportowej, iż procedura apelacyjna lozańskiego Trybunału (polegająca zwłaszcza na rozpatrywaniu środków zaskarżenia od decyzji międzynarodowych federacji sportowych) realizuje się w ramach określonej polityki legislacyjnej prawodawcy szwajcarskiego, który tworząc na gruncie ustawy z 18.12.1987 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (w skrócie: LDIP) warunki do zwiększenia atrakcyjności oraz skuteczności arbitrażu międzynarodowego w tym kraju, kreuje usprawiedliwiony cel dla wyłączenia określonej kategorii spraw cywilnych z drogi sądowej. Wydaje się jednak, iż tak przed lozańskim CAS, jak i Trybunałem Arbitrażowym PKOl stoi trudne zadanie wypracowania i wyjaśnienia w przystępny sposób różnic między arbitrażem dobrowolnym i przymusowym wynikającym z ustawy lub woli organizacji sportowych.

Por. K. Kołodko (2015), *Wybrane standardy prawne Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu*. W: *Uniwersalny system ochrony praw człowieka*, Toruń: 495.